

Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata – 21.11.2021 r.



Pan Bóg króluje, pełen majestatu Ps 93

Słowa Ewangelii wg św. Jana:

Piłat powiedział do Jezusa: „Czy Ty jesteś Królem żydowskim?”. Jezus odpowiedział: „Czy to mówisz od siebie, czy też inni powiedzieli ci o Mnie?”. Piłat odparł: „Czy ja jestem Żydem? Naród Twój i arcykapłani wydali mi Ciebie. Coś uczynił?”. Odpowiedział Jezus: „Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo moje było z tego świata, słudzy moi biliby się, abym nie został wydany Żydom. Teraz zaś królestwo moje nie jest stąd”. Piłat zatem powiedział do Niego: „A więc jesteś Królem?”. Odpowiedział Jezus: „Tak, jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu”. (J 18,33b-37)

ROZWAŻANIE

„Pilate (...) wszedł do pretorium i przywołał Jezusa”. Tak jak u synoptyków, tak i tu Pilate najpierw pyta: „Czy Ty jesteś Królem Żydowskim?” W opowiadaniu Jana o męce „król” to najważniejszy tytuł Jezusa. Wcześniej Jezus został obwołany „królem” przez różnych ludzi spośród Żydów (1,49; 6,15; 12,13), którzy widzieli w Nim obiecane Mesjasza, tego, którego Bóg nazaczy, by zniósł panowanie pogan i rządził odrodzonym królestwem Izraela (por Iz 11,1-9; Prz 17,21-25). Jezus używa jednak innych biblijnych obrazów, aby ukazać prawdziwą naturę swojego mesjańskiego królowania (J12,12-15; Za 9,9-10).

Pytanie, którym Jezus rewanżuje się Pilatowi, dotyczy rodzaju królestwa, jaki może mieć na myśli rzymski prefekt. W odpowiedzi Pilate dystansuje się od swoich żydowskich poddanych: „Czy ja jestem Żydem? Naród Twój i arcykapłani wydali mi Ciebie”. Ponieważ nie sformułowano żadnych oskarżeń, Pilate pyta Jezusa, „co uczynił”, że jerozolimscy zwierzchnicy domagają się Jego śmierci.

Pilate myśli o królowaniu w ziemskich, politycznych kategoriach. Na początek Jezus oświadcza: „Królestwo moje nie jest z tego świata”. „Królestwo” jest w samej swej istocie komunią między ludzkimi istotami a Bogiem. Ponieważ Jezus jest w odwiecznej komunii z Ojcem jako Jego Syn i ponieważ stał się człowiekiem, rzeczywistość królestwa jest ucieleśniona w samym Jezusie (por KKK 541-542, 763,2816).

Mówiąc: „Królestwo moje nie jest z tego świata”, Jezus wypowiada się o naturze tego królestwa w kategoriach jego pochodzenia. Gdzie indziej powie o sobie „nie jestem z tego świata” (8,23) i o swoich uczniach: „nie są z tego świata” (15,19; 17,14-16). Jezus nie mówi, że Jego królestwo jest nieobecne w tym świecie, albo, że nie ma nic wspólnego z ziemską rzeczywistością. Przeciwnie, Ewangelia Jana głosi, że wierzący, którzy żyją na ziemi, autentycznie i naprawdę już cieszą się rzeczywistościami niebiańskimi, takimi jak komunია z Bogiem. Jezus mówi o królestwie na przykładzie przeciwstawienia: „Gdyby królestwo moje było z tego świata, słudzy moi bili by się, abym nie został wydany Żydom” (por Mt 26,53).

Pilate nie rozumie Jezusa, ponieważ myśli o Jego królestwie w kategoriach ziemskich, a nie niebiańskich. Słyszając, że Jezus mówi o „królestwie”, Pilate uważa, że potwierdza On swoją polityczną władzę: „A więc jesteś królem?” Jezus w odpowiedzi definiuje naturę swojego królowania. Jak zauważa św. Augustyn, Jezus, mówiąc: „To ty mówisz, że jestem królem”, „ani nie zaprzecza, że jest królem (jest bowiem królem, którego królestwo nie jest z tego świata), ani nie przyznaje, iż jest takim królem, o którego królestwie można by mniemać, że jest z tego świata” (por Św. Augustyn, Homilie na Ewangelie i pierwszy List św. Jana)

Jezus mówi o królestwie w kategoriach swojej niebiańskiej tożsamości i swojej misji wcielonego Słowa: „Na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie”. Na królestwo Jezusa składa się Jego status posłusznego Syna, który objawia Ojca i wypełnia Jego zbawcze dzieło. A czyni to w sposób doskonały, ofiarowując swoje życie w miłości na krzyżu – tak właśnie objawia, że „Bóg jest miłością” (1 J 4,8-10). Na

krzyżu Jezus jest „Wiernym Świadkiem [gr. martys, męczennik] (...) który nas miłuje i który przez swoją krew uwolnił nas od naszych grzechów, i uczynił nas królestwem (...) (Ap 1,5-6).

Ojciec przyciąga ludzi do wiary w Jezusa (6,29. 37-38.44) i tworzy z nich wspólnotę Kościoła: „Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu”. Bycie „z prawdy” oznacza, że nie jest się „z tego świata” (18,36). Jezus mówi prawdę „usłyszaną u Boga” (8,40); kto przyjmuje i poddaje się Jego objawieniu, stanie się dzieckiem Ojca i wejdzie do komunii i królestwa: „Kto jest z Boga, słów Bożych słucha” (8,47). Konsekwentnie zatem uczestnicy królestwa Jezusa muszą słuchać Jego głosu, tak jak owce słuchają pasterza (10,4), i żyć tak, jak żył Jezus: wiernie świadczyć o prawdzie i posłusznie pełnić wolę Ojca – zawsze powodowani miłością.

Wasz brat Franciszek